

gatów,
żądania

Pociąg pospieszny stanął
na dworcu poczdamskim, i tam
się rozstali. —

Związek
Sachse.

kie
ze Południowej.

merze wykazaliś-
stara się „uprzy-
łkom, pozyskanym

dalsze szczegóły

się przeważnie
go bydła. Karty
mogły, kościo-
r. Mięso sło-
funt.

komunikacji zbyt

rei mieli 280
ie drogi po-
nie. Uży-

najmniejszy wy-
at ciężkiej pracy,
kosztami. Strusie
cz bardzo trudno
to zmyślnie zwie-

idok człowieka.
jest wszystkie
orsze, mają war-
tuje pióro śre-

o po 15 do 50
s kilkadziesiąt.
n czasie zabił

zebrał potrze-
do Europy.
ze znalezione-

jest to pro-
porozować, iż
ie afrykańskie

Osadnikom
fizycznych ko-

a się u sa-
ch i nieco
stopnia, że

całe mie-
ekiniarami
ch, którzy

zy znacz-
właśnie gdy ci
wstrzymał ich

tnijac im bilety
płacili po 250
bez grosza,

sieli pozostać
począć. Żal
rym starczyło

nódcz im nie
o najpotrze-

ralane przez
afrykańskie,
otników do

w farmerów.

Walne zebranie wyborcze

odbyło się w niedzielę po południu
Odolanowie w sali p. Blocka przy dość
licznym udziale. Także kobiety, korzy-
stając z przysługującego im prawa, ze-
brały się dość licznie.

Zebranie zagał i przewodniczył mu
ksiądz proboszcz Rejewski z Jankowa
zalesnego.

Przemawiał poseł do sejmu p. radca
dr. Mizerski z Poznania, zdając szczegó-
łowe i jasne sprawozdanie.

Następnie X. proboszcz Rejewski
wyjaśnił zebranym zmianę nowego regu-
laminu wyborczego. Na podstawie nowe-
go regulaminu wyborczego, przyjętego
przed świętami na zebraniu delegatów,
podzielony będzie powiat odolanowski na
trzy okręgi: Odolanów, Sulmierzyce i
Raszków. Trudno było dotychczas urzą-
dzać wiece po powiecie, ponieważ nie
pozwalali na to brak sali. Obecnie będą
się wiece mogły odbywać także i w Jan-
kowie w sali Domu katolickiego, która
pomieści 400—500 osób.

Wybrano siedmiu członków do ko-
mitetu z obwodu odolanowskiego. Z O-
dolanowa X. dziekana Grostego, dr. So-
biecha i p. Gąszczaka. Ze wsi okolicz-
nych wybrano: pp.: Pinkowskiego ze
Świecy, Józefa Berka z Bogdaju, Barto-
sza z Topoli i Jana Cierpkę z Glińnicy.

Delegatem wybrano X. dziekana
Grostego, zastępcą p. Klemensa Binka z
Odolanowa.

* Walne zebranie przedwy- borcze na powiat śremski odbędzie się dnia 3 stycznia 1909 o godz. 4 po- poł. na sali p. Sałacińskiej.

Komitet wyborczy na pow. śremski
X. Wiśniewski, E. Neyman,
przewodniczący sekretarz.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. „Tägliche Rundschau“
przeczy wiadomości, że sejmowi pruskie-
mu ma być przedłożony projekt do u-
stawy wyjątkowej zakazującej odprze-
dząć ziemi Polakom sąsiadom (adjacentom).
— Zdaje się, że wiadomość ta wyszła z
hakiastycznej kuźni celem zwrócenia
uwagi rządu na życzenia hakaty.

— Z niemieckich kolonij afrykań-
skich donoszą, że oddział powstańczych
Hotentotów, który był—wykonał kilka
napadów na farmy niemieckie i był ubit
kilku kolonistów i żołnierzy niemieckich
przeszedł pod Riedfontein na terytorjum
angielskie. Oddział Hotentotów ma po-
dobno zamiar połączyć się z Szymonem
Copperem.

— „Reichsanzeiger“ ogłasza, że
członkami komisji kolonizacyjnej miano-
wani zostali panowie: szambelan Born
Fallos z Sienna, szambelan Oldenburg

sub-
polski
głusz,
w prac
skupa Sto
współdziała
Dumie oraz

— „Boers.

Ztg“ ogłosiły m
mentarzy. „Lokal
sobiste powodzenie
ma, że mowa jego
Niemcech sympatycznie

— Mowa Izwołskiego
kołach urzędowych wrażeń
wią tam, że jest ona jasną, r
jalną.

Austria. Praga czeska.
językowa dla Czech. „Narodni“
donoszą z Wiednia, iż rząd zamia-
przedstawił parlamentowi projekt usta-
językowej dla Czech i projekt nowego
podziału powiatów w Czechach. Obiete
ustawy zostałyby bez pierwszego czyta-
nia odesłane do komisji, która wybrałaby
subkomisję, złożoną z Czechów i Niem-
ców czeskich. Subkomisja wybrałaby
dwóch referentów, Niemca i Czecha.
— Ustawa o podziale powiatów nie byłaby
dopóty załatwiona, dopókiby Sejm czeski
nie przedyskutował odnośnych jej części.

Austro-Węgry i Bułgaria.
Wiedeń. Z powodu noty rządu bułgar-
skiego, uzalającej się na turecką mowę
tronową, oraz ze względu na wzburze-
nie, jakie z tego powodu panuje w całej
Bułgarii, gabinet wiedeński zwrócił u-
wagę mocarstw na anormalne stosunki
między Bułgarią a Turcją i wyraził w
Konstantynopolu życzenie, aby, w obec
Bułgarii, podczas pertraktacji bieżących
okazano możliwe ułatwienia.

Austria i Serbia. Wiedeń, 30
grudnia. Sprawozdanie urzędowe o star-
cie pogranicznym w Zelenjem zaznacza,
że patrol żandarmerji austriackiej uległ
napadł bandy, zorganizowanej przez
włóczęgów serbskich.

— Wiedeń, 30 grudnia. W Kubi-
nie serbi zastrzelili kaprała 33-go pułku
piechoty austriackiej, stojącego na pla-
cówce wysuniętej na węgierskiej stronie
Dunaju. Sprawcy zabójstwa zbiegli.

— Białogród, 30 grudnia. Rząd po-
lecił telegraficznie postowi serbskiemu w
Wiedniu, aby zaprotestował u rządu au-
striackiego przeciwko przekraczaniu gra-
nicy serbskiej przez żołnierzy austriac-
kich, jak również przeciwko gromadze-
niu wojska na granicy.

Włochy. Katastrofa wywołana
trzęsieniem ziemi i wywołanemi przez
nie zalewaniami morskimi przybiła roz-
miarów takie, jakich dotąd nie było. Nie

gr-
ani-
nia,
ciągi
szczone,
żarów po-
strażników
lanie tylko 40,
lo się do apel-
Sycylii zmienio-
Odysei Homera sk-
łowy zatoneła w m-
morska pomiędzy pół-
Sycylią w część i zasypan-
tak że statki przepływa-
i muszą wyspę okrążyć. —
staje się jeszcze większe P-
wybuchy gazu.

— Oprócz Mesyny i Reggio
dotknięte straszną katastrofą miej-
ści: Bagnara, Palmi, Pietra, Nawa-
ca i Marsa. Wulkany Etna, We-
i Stromboli po trzęsieniu ziemi
spokojny.

Subhasty w styczniu.

Dnia 4 na sądzie w Nakle o godzi-
nie 10 laka zapisana Trzeciwnica nr.
148, Józefa Balcerowskiego, w obszarze
1,94,50 ha.

Dnia 4 na sądzie w Witkowie o g.
10,15 gospodarstwo zapisane Wylatkowo
nr. 4 i 5, Józefa Dahlke, w obszarze
31,35,48 ha.

Dnia 4 na sądzie w Międzychodzie
o godz. 9,15 gospodarstwo zapisane Ka-
plinc nr. 69, Ottona i Miny z domu
Jaensch, Dümke, w obszarze 5,22,30 ha.

Dnia 5 na sądzie w Rawiczu o go-
dzinie 10 rola zapisana Ziemiń nr. 30.

sklepowni, rodzina cała wróciła do
domu.

Ponieważ Julia miała polecenie nie
oczekiwać na państwo, odeszła więc do
siebie wcześniej, drzwi zaś przedpokoju
zamknęła pani Eugenia i klucz zostawiła
w zamku.

Teresa spostrzegłszy to, nabrała na-
dziei. Pożegnała rodziców i poszła do
swego pokoju, w obawie zaś, by matka,
jak czasem zdarzało się, nie przyszła je-
szcze na gawędkę, rozebrała się natych-
miast i poszła do łóżka. Obawa była zby-
teczna, pani Eugenia bowiem, zmęczona
wycieczką, chciała również prędzej zna-
leźć się w łóżku i pomażyć jeszcze o
świetnej przyszłości.

O godzinie drugiej po północy, Te-
resa, która na chwilę nawet nie zasnęła,
stała po cichu i zaczęła przygotowania
o ucieczki. Stosując się do zalecenia
matki, ubrała się jak najskromniej,
pożyła na głowę kapelusz filcowy i o-
dła się futrem. Poczem wyjęła z szu-
fki list, podyktowany jej przez Gasto-
schowała go za stanik. Pozostawa-
ła tylko czekać godziny umówionej.
I utkwiała wzrok w powolnie po-
jącej się wskazówkę zegara.

Młoda dziewczyna, jakkolwiek mia-
ła, nie opuszcza bez wyrzutów su-
i obawy domu rodzicielskiego. —
choć nie walała się już, cierpiała
Tylko że wolała się jej, że po-
ofiarą, jak pod niej wymanano,
dla jej sily, więc ma zupełnie
puścić rodziców.

ar wyblł w pół do trzeciej, cze-

kała jeszcze, wkrótce brakowało już tylko
dziesięć minut do oznaczonej godziny.

Nadeszła chwila stanowcza.

Teresa wstała.

— Jestem za młoda, by już umierać
— rzekła do siebie — a to wstrętne
małżeństwo byłoby dla mnie śmiertelne.
Wolałabym sobie życie odebrać, niż zo-
stać jego żoną.

I na palcach, tłumiąc oddech i ręką
powstrzymując bicia serca, podeszła do
drzwi, otworzyła je ostrożnie, poczem
wróciła się po świecę i weszła na kory-
tarzyk, który ciągnął się wzdłuż pokoju
rodziców, wychodził do salki stołowej.
Tam zostawiła na stole list i zawróciła
do przedpokoju.

Kluczem, pozostawionym w zamku,
otworzyła drzwi, zgasiła świecę i opu-
ściła mieszkanie.

Zabrakło jej oddechu w piersiach i
zatrzymała się na schodach.

Czyż ma się cofnąć, wrócić i uleść?
Nie, nie! Byłoby to niedośćstwem —
wszak zdecydowała się... nie czas się
wahać!

Prawie z gniewem otarła dwie łzy
spływające z powiek, lekko, powoli po-
ciągnęła sznurek od dzwonka i przy-
knęła drzwi, nie sprawiwszy najmniejsze-
go szmeru.

Stało się!

Choćby już chciała powrócić, było
już za późno!

Wolnym krokiem, wśród ciemności
zaczęła zstępować ze schodów. Doszedł-
szy do windy odzwiernej, doświadczyła
niewysłowionego bólu.

Potrzeba otworzyć drzwi na ulicę,
lecz w jaki sposób?

Zbudzić odzwiernej? a jeśli ją po-
zna po głosie? Jej żądanie wyjdzie wy-
da się zapewne podejrzanem i dziwnem.
A jeśli zacznie ją badać? Jakaż odpó-
wiedź dać jej może? Żadnej! Będzie po-
dejrzawać ją o ucieczkę i odmówi otwo-
rzenia drzwi, by nie być posadzoną o
współnictwo. Nie tylko jej nie otworzy,
ale zmusi jeszcze powrócić do matki.

A wtedy?

Na samą tę myśl nogi pod nią się
zachwiały.

Musiła użyć całej sily woli, aby
zapanować nad wzruszeniem. Postąpiła
do okienka, zapukała lekko i powstrzy-
mując oddech, z nateżonym słuchem cze-
kała.

W łozy coś zaszmeralo, dalo się sly-
szec poruszenie sprężyny i... drzwi c
ulicy otworzyły się.

Odzwiernej, przyzwyczajona otw-
kochankom służących, przed godzin-
tą rano, nie miała najmniejszego
rzenia.

Teresa rzuciła się ku drzwi
knęła je za sobą i znalazła się
jasno oświetlonej gazem.

Tu znowu zabrakło jej
Parę chwil stała nieporuszona
opanczawszy wzruszenie
dal i w odległości pięćdziesiąt
dziesięciu kroków, spo-
się aylwetkę powozu.
pewnym, później cor-
ktem skierowała się

(Ciąg da)

teleników i polecamy je ich pamięci. Sprawa
wadażać można przez polskie księgarnie.

Obrona prawna.

— Panu W. W. Nr. 666 odpowiadamy:
Ponieważ dziewczyna wygrała proces prze-
ciw panu o alimenty, przeto może panu fan-
tować zbyteczne przedmioty, sprzęty i cze-
czy, pieniądze, a jeżeli pan grunt kupi, to
może grunt podać na subhastę. Tylko ty-
godniowego zarobku fantować nie może.

— Panu W. K. w G. 50 odpowiadamy:
Ponieważ gościnna nie umiała dokładnie po-
wielzić, ile sędcezek smaczków będzie ko-
szował, przeto musisz pan według naszego
zdania zapłacić za niego stosowną cenę. —
a mianowicie tę, którą gościnna żąda, jeżeli
ona jest odpowiednią.

Wiadomości handlowe.

Wiedeń, dnia 30 grudnia 1908 r.

Półcyka niemiecka 2 i pół proc.	94,5	z
Półcyka pruska ukona 4 i pół proc.	94,40	
dło 4 proc.	95,40	
Listy zastawne pozm. 4 proc.	101,75	z
dło 2 i pół proc.	99,4	z
Listy rentowe pozm. 4 proc.	101,—	z
dło 4 i pół proc.	95,—	z
Renta włoska 4 proc.	102,80	z
Austrijska renta stała 4 proc.	91,90	z
Austrijska renta zmienna 4 i dwie 5 proc.	95,—	z
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.		
Renta węgierska stała 4 proc.		
Banknoty francuskie na 100 franków		
Banknoty austrijskie na 100 koron		
Banknoty rosyjskie na 100 rub.		

właściciel fabryki papierosów
„Wulkan“, Drezno.



Dnia 29 bm. o godzinie 4^{1/2}, zakończyła żywot doczesny opatrzona św. Sakramentami nasza najdroższa matka, babka i prababka s. p.

z Głowiczów

Weronika Chocieszyńska

przeżywszy lat 95.

Pogrzeb odbędzie się 1 stycznia 1909 o godzinie 2 po południu. O czym donoszą w smutku pogrążone

dzieci.

GRODZISK, dnia 30 grudnia 1908.

Czołgodnemu Duchowieństwu, wszystkim Dobrodziejom, krewnym i znajomym Polakom, Wiarosom i Braciom po ludzi
zasyła szczerze życzenia
zdrowia i pomyślności
W Nowym Roku!
Stanisław Brzozowski, mistrz ślusarski i fabryk. krat, ul. Garncarska 4. — Biuro i skł. d. krat, krzyży i tablic, **Wielkie Garbary 45.** — Telefon 2241

Znajdą dobre posady zaraz i od kwietnia 09: **Pisarz, włóczę, kowale, stelmachy** i kaw. **Służący** zaraz strzelec kaw. starszy. **Ogrodnik** kaw. z usług. **Familje** dwor. na dep. kontraktu dobre. **Gospodynie, pokojowe, praczki** dobre zaraz. 6463

Pośrednik posad
Stefan Chelmiński
Poznań, plac Wilhelmowski 14 II p.

Potrzebni od Nowego Roku:
Kucharcz. k. do dziedz. na 600 M.
Służący k. do dziedz. kaw.
Pisarz gosp. **Kuchmistrz** ni na wysoką pensję. **Ogrodnik** kaw. bez usługi. **Pana-si** z prasow. **Gospodyni** z gotow. do bezdziałnego państwa. 6409
Pośred. posad. (Stellenvormittler)
Franciszek Niedzielski,
Poznań, Wienerstr. 6 pt. Tel. 1036

Baczność! 6454
Mam do sprzedania pod bardzo korzystn. warunk. w każdej okolicy Księstwa **Poiwarki** od 200—700 mg. **Gospodarstwa** większe i mniejsze. **Gosćiniec** dobrze zaprowadz. z rolą i bez rol. z wpłatą od 1,500—15,000 marek. **Domostwa** na dużych wsiach kośc. z handl. kolonial. z rolą i bez roli. **Kamienie** w Pozn. i na prowincji. — Zgłosz. wraz z znaczek. na odpowiedz. przynajm.

W. Koszczyński
Biuro centralne
ulica Wodna 13.

Wszystkim krewnym, znajomym i gościom
moim życze pomyślnego

Nowego Roku!

St. Cieślarski wraz z żoną. Restauracya. Stary Rynek 9

Wynarz
kaw. 27 lat, biegły w swem zaw.
szukam mieszka
na mniejszym lub średnim miasteczku za pierwszego lub samodzielnego. **Łaskawe oferty** uprasza **Ciemny**
Potrzebować b. Schokien.

Baczność!
DOM
z 1 i pół mg. ogrodu, wtem 35 drzew owocow. 20 min. od Pozn. każdego czasu na sprzedaż. Blizszych wiadomości udzieli ekspedycja Wielkopolań. pod nr. 6446.
W czwartek 31 urządzam

Bal Sylwestrowy

na który Szan. Gości zapraszam
Gospodarz **F. Stanikowski**
„Nowa Wenecja” ul. Dąbrowska 8.

Kto w starym roku

skarżył się na zdrowie, ten niech obecnie rozważy, czy to nie zależy na jego sposobie życia. Kto z wysiłkiem pracować musi i przytem żyje nieprawidłowo, nie może się dziwić, że zdrowie jego na tem cierpi. Kathreinera kawa słodowa jest smaczną, zdrową i taną. Miliony ludzi piją ją od lat wielu regularnie.

Wer im alten Jahre

über seine Gesundheit zu klagen hatte, der überlege sich jetzt, ob es vielleicht an seiner Lebensweise gelegen hat. — Wer angestrengt arbeiten muss und dazu noch unzwedmässig lebt, darf sich nicht wundern, wenn seine Gesundheit darunter leidet. Kathreiners Malzkaffee ist wohlschmeckend, gesund und billig. Millionen Menschen trinken ihn seit vielen Jahren regelmässig.



M. SCHNEIDER, Poznań, ulica Berlińska